

Je buna przyjaciel i przeciwni'ów

Handel hurtowy

Detaliczny handel polski znajduje się w paradoksalnej i wprost tragicznej sytuacji. Zmuszony jest bowiem z konieczności utrzymywać stosunki handlowe z żydami w rękach których, znajduje się jeszcze dotychczas w ogromnej większości handel hurtowy. Są to branże, w których prawie wcale nie ma hurtowników polskich, w innych zaś branżach hurt polski jest bardzo nieliczny i słaby, a przez to niezdołny do spełnienia swych zadań, do należytego obsłużenia swych odbiorców — detalistów.

NAJPIŁNIEJSZA SPRAWA

Taki stan rzeczy trwać dalej nie może. Społeczenie hurtu stało się dzisiaj jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw. Rozwiązanie jej nie jest łatwe, nie jest jednak niemożliwe. Dla żyjącego bowiem narodu nie ma rzeczy niemożliwych, nie ma przeszkód, których by zwalczyć i zburzyć nie można.

WSPÓŁDZIAŁANIE SPOŁECZENSTWA

W zakładaniu polskich hurtowni musi współdziałać z kupiectwem całe społeczeństwo. Jednym z nieodzownych warunków powstania hurtowni jest uświadomienie miejscowego społeczeństwa o konieczności odzyskania handlu. Wytworzyć się więc musi odpowiedni nastrój, do czego w pierwszym rzędzie winny przyczynić się miejscowe organizacje, czy to społeczne, czy ideowe — wychowawcze, czy wręcz zawodowe, a nawet polityczne. Słowem te wszystkie, które bez względu na rodzaj i charakter swej pracy oraz przynależność polityczną rozumieją do brze pojęty interes ogólnonarodowy, rozumieją, że Polska musi stać się niezależną i samodzielną gospodarczo, że obcy, wrogie elementy żydowski nie może mieć żadnego wpływu na jej życie gospodarcze, a tym samym i polityczne.

DOBÓR LUDZI

Prócz tego nastroju i psychozy miejscowego społeczeństwa, do koniecznych warunków powstania hurtowni należy, także dobór odpowiednich ludzi, którzy mają hurtownię kierować. Muszą to być ludzie ideowi, ofiarni, uczciwi, a jednocześnie przedsiębiorczy, pracowici i fachowo przygotowani. Nie można również zapomnieć, że tam gdzie powstaje ma hurtownia polska, musi istnieć detaliczny handel polski.

HURTOWNIE JEDNORODNE I RÓZNORODNE

Hurtownie mogą być jednorod-

ne, a więc obsługujące tylko jedną branżę, lub też różnorodne. Jest to typ bezwzględnie niższy. W okresie początkowym ma on jednak większą nawet rację bytu i większe możliwości rozwoju. Naturalnie, że ideałem są hurtownie jednorodne, branżowe, w dzisiejszych jednak warunkach, i to nie tylko ze względu na stosunki panujące w handlu lecz z całego szeregu innych przyczyn, jak np. powszechnej nędzy społeczeństwa, braku dróg i środków komunikacji i t. p., zakładając się raczej powinno hurtownie różnorodne.

FORMY WŁASNOŚCI

Przy omawianiu sprawy tworzenia hurtowni ważnym zagadnieniem jest forma własności. Mogą więc być hurtownie prywatne, udziałowe, spółdzielcze i wreszcie przy zrzeszeniach zawodowych. Ten ostatni rodzaj jest raczej przejściowy i przekształca się albo w hurtownię spółdzielczą albo też udziałową.

HURTOWNIE PRYWATNE

Bez wątpienia hurtownia prywatna, to najwyższy i najlepszy typ tego rodzaju przedsiębiorstwa handlowego. Nie znaczy to jednak, ażeby hurtownie udziałowe, czy też o innych formach własności miały być złe i nie potrafiły wywiązywać się należycie ze swych obowiązków.

HURTOWNIE UDZIAŁOWE

Hurtownie udziałowe swym typem podobne są bardzo do hurtowni prywatnych i dość często takimi się stają, gdyż jeden z bardziej przedsiębiorczych udziałowców przejmując na siebie całe przedsiębiorstwo. W obecnych warunkach ten typ hurtowni t. zn. udziałowych ma największe zastosowanie i największe możliwości powstania.

HURTOWNIE SPÓŁDZIELCZE

Jakkolwiek w sposób zdecydowany wypowiedziałem się w poprzednich artykułach przeciwko społecznym formom gospodarki w handlu detalicznym, to jednak z uwagi na specyficzne dzisiaj warunki powstania i tworzenia się handlu hurtownego, uważam, nie tylko za dopuszczalny, ale nawet pożyteczny spółdzielczy typ hurtowni. Nie jest on ideałem, ale z wielu przyczyn może być łatwiej zrealizowany i może należycie spełniać swe zadania.

NIEODZOWNE WARUNKI ROZWOJU

Rozwój hurtowni i należyte jej

funkcjonowanie zależy od szeregu warunków. Nieodzownymi warunkami są: 1) dysponowanie odpowiednimi kapitałami, 2) zdrowa kalkulacja, 3) fachowy kierownik, mający pełne poczucie obowiązku społecznego.

Bez odpowiedniego kapitału obrotowego hurtownia nie może należycie funkcjonować. Wysokość kapitału zależy od stosunków lokalnych, np. pojemności rynku zbytu, zasięgu warunków komunikacyjnych, zamożności ludności i t. d.

O rozwoju hurtowni decyduje również zdrowa kalkulacja, która jednocześnie wpływa na wytworzenie atmosfery zaufania.

Bardzo ważnym czynnikiem jest fachowość kierownika. Obok jednak przygotowania fachowego, kierownik hurtowni musi mieć pełne zrozumienie społecznego na nim obowiązku społecznego.

HURTOWNIA — PŁACÓWKA SPOŁECZNA

Nie tylko dzięki zdrowej kalkulacji i fachowości kierownika hurtowni zdobędzie ona zaufanie wśród kupców detalistów, musi ona także być placówką społeczną. A więc kierownik jej słusznie żądając poparcia od detalistów polskich, sam musi wydatnie popierać wszelkie akcje, zmierzające do odzyskania i unarodowienia naszego życia. Musi nieść pomoc drobnym placówkom handlowym rzemieślniczym, a nawet powstającym konkurencyjnym.

Nie mogą również kierownicy hurtowni stronici od miejscowych organizacji polskich, muszą interesować się ich życiem i działalnością, popierając moralnie i finansowo akcję wzmocnienia polskiego stanu posiadania, które prowadzi skutecznie Związek Polski.

Takie postępowanie kierownika hurtowni wytworzy silną więź pomiędzy nim, a miejscowym społeczeństwem, które dając hurtowni zaufaniem zapewni jej należyty rozwój.

ZEWNETRZNE WARUNKI ROZWOJU

Rozwój hurtowni zależy także od warunków, leżących poza samą placówką. Warunkami tymi są akcje społeczeństwa polskiego organizowane zarówno przez stowarzyszenia fachowe kupieckie, jak również społeczne i polityczne.

Nie spełnienie tych sformułowanych dość ogólnie przesłanek warunków, pociągnąć może za sobą upadek hurtowni.

Upadek hurtowni, to cios materialny dla właściciela, czy też udziałowców. Jest to także cios moralny dla polskiego handlu, dla akcji unarodowienia życia gospodarczego w Polsce.

W imię więc interesów ogólnonarodowych nie wolno dopuścić do upadku polskiej hurtowni.

A. Szeperlich

(„Nowy Ład” Nr. 12 z grudnia 1937 r.).

W SIEDLCACH

zaprenumerować „ABC” można w kafejarni p. Żukowej ul. Kilińskiego 24

Wiadomości gospodarcze

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE
W Nr. 90 Dz. U. Rz. P. z dnia 31 grudnia 1937 r. opublikowano następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

roz. Prezydenta Rzplitej z dn. 29 grudnia 1937 r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanow. o porozumieniu celnego z dn. 15 grudnia 1937 r. między Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R. (poz. 646);

roz. ministra Skarbu z dn. 15 grudnia 1937 r., wydane w porozumieniu z ministrami: Rolnictwa i R. R. oraz Przem. i Handlu o rejonach produkcji oraz o kontyngencie wewnętrznym i zapasie cukru na okres kampanijny 1938/39 (poz. 646).

DOKONANE INWESTYCJE W WOJEWÓDZTWE POMORSKIM W 1937 R.
W r. 1937 dokonano w woj. pomorskim szeregu poważnych inwestycji. Przedstawiają się one następująco:

W dziale motoryzacji ilość pojazdów mechanicznych wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 12,5 proc. Poza tym z funduszy Skarbu Państwa wybudowano przeszło 2 tys. budynków wiejskich, stworzono 1000 nowych gospodarstw wiejskich i udurowiono 400 karłowatych gospodarstw. Uregulowano również 50 km. rzek pomorskich i 90 km. kanałów i rowów polnych, przez co zabezpieczono wiele tysięcy hektarów

Rozmowa z paniami Zaprowadziła na ławę oskarżonych kapitana statku „Bajka”

Epilog tragicznego wypadku, jaki rozegrał się na Wiśle pomiędzy nowym mostem kolejowym, a mostem Poniatońskiego odbył się przed Sądem Grodzkim XV oddziału w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiadł kapitan statku spacerowego „Bajka”, Klusiewicz, oraz sternik tegoż statku, Stanecki, pod zarzutem niezachowania przepisów o żegludze rzecznej i spowodowania przez to wypadku, którego ofiarą padł inż. Glowacki.

Inż. Glowacki jechał łódką hamurką od strony mostu Poniatońskiego w kierunku mostu kolejowego. Siedząc tyłem do kierunku jazdy, nie miał możliwości należytej obserwacji przedpola. Nie spostrzegł też, że z za filarów mostu kolejowego wyłonił się, nie dając żadnych sygnałów statek „Bajka”. Plusk wiosłarza hamurki zagłuszył szum motoru. Inż. Glowacki w ostatecznej chwili zorientował się, że grozi mu zderzenie ze statkiem. Miał czasu tylko tyle, aby skrzepł raptownie, co ocaliło go przed uderzeniem, lecz prąd spowodowany kołem statku, wciągnął łódkę razem

z wioslarzem pod wodę. Nim inżynier zdolał wydobyć się na powierzchnię, żelazne skrzydło koła zdruzgotało mu nogę. Wioslarz ocalał dzięki zimnej krwi i biegłości w sztuce pływania, gdyż mimo odniesionej rany zdolał utrzymać się na powierzchni przez parę minut. Załoga i pasażerowie statku nie zauważyli katastrofy. Na pomoc przybyła przejeżdżająca w pobliżu łódź oficerskiego „Yacht - Klubu”, która na wiosłach wydobyla z wody rozbitka.

W toku prowadzonego dochodzenia okazało się, że odpowiedzialność za wypadek spada na załogę statku „Bajka”. Statek nie dawał bowiem sygnałów, kapitan zaś zażądał rozmowy z kilkoma paniami na mostku kapitańskim i nie wiedząc nic o wypadku, nie wydał rozkazu kontropy.

Po wysłuchaniu stron i świadków sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na poniedziałek 3 bm.

Tajemnicza zbrodnia w Otwocku Policja szuka w lesie zwłok dziecka

Policja w Otwocku prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie tajemniczej zbrodni. Aresztowano przed trzema dniami mieszkańkę Otwocka, Esterę Nachtigal, jako podejrzaną o zamordowanie swego dziecka.

Nie przyznaje się ona do winy,

twierdzi natomiast, że dziecko istotnie zamordowano przed trzema laty i zakopano w lesie otwockim. Uczynić miał to ktoś inny. Nazwiska mordercy Estera nie chce jednak podać. Zarządcono poszukiwanie zwłok dziecka w lesie.

Z frontu pracy

Kobieta przy warsztacie pracy jako konkurentka mężczyzny

Najczęściej w dyskusji nad kwestią bezrobocia, jako jeden z najistotniejszych argumentów wysuwa się to, że kobiety zajmują miejsce mężczyzn w warsztatach pracy i często odcinają rodzinę pozbawieni są pracy, właśnie na skutek konkurencji niewieściej.

W tych warunkach warto się zastanowić, jak cyfrowo przedstawia się ta konkurencja i ile kobiet zatrudnionych jest w odpowiednich dziedzinach pracy.

ZATRUDNIENIE KOBIET

Według ostatnich danych statystycznych, za okres od 1928 do 1937 r., państwo i samorząd zatrudniał 28 proc. ogółu kobiet pracujących, pozostałe 72 proc. pracuje w przedsiębiorstwach i instytucjach prywatnych.

Jeżeli chodzi o poszczególne działy tej pracy, to na handel przypada 24 procent, przemysł — 17 proc., szkieletowno — 16 proc., służba zdrowia — 11 proc., i rolnictwo — 15 procent.

GORSZE OD MĘŻCZYZN ZAROBKI

Tyle, co do danych statystycznych, dotyczących się cyfry zatrudnienia kobiet. Jak teraz wyglądała zarobki kobiet w porównaniu do zarobków mężczyzn, pracujących w tych samych warsztatach pracy.

I oto np. w przemyśle metalurgicznym różnica w płacach wynosi 50 procent na korzyść mężczyzn. W papiernictwie zarobki kobiet są niższe o 40 proc., w porównaniu do zarobków mężczyzn. Nie inaczej też jest dzieje w pracach biurowych i handlu gdzie mężczyźni wynagradzani są o 45 do 50 proc. wyżej od wynagrodzeń otrzymywanych przez kobiety.

NA SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ

Tak więc, niewiasta pracująca, jeżeli chodzi o jej służbę w instytucjach prywatnych, niewątpliwie pod względem zarobków bardziej jest upośledzona od mężczyzny, w lepszych natomiast warunkach znajduje się kobieta na służbie państwowej, która otrzymuje pensję według jednokowej, wspólnej dla mężczyzny i kobiet, taryfy uposażeniowej i jedyną trudnością, jaką ma w pracy jest to, że nie może otrzymywać tak przedkioskawansów, jak mężczyzna.

GDZIE LEŻY ZŁO?

Zło leży jednak nie w tym, że kobieta pracuje, a właściwie, że zmuszona jest pracować w tych warsztatach, gdzie mogłyby być zatrudnione mężczyźni. Zło natomiast leży w tym, że często, a zwłaszcza w instytucjach państwowych czy samorządowych, gdzie warunki pracy są lepsze i gdzie płace są jednakowe, pracuje szereg kobiet, które zawodową pracę nie mają potrzeby zarabiać na swe utrzymanie i których członkowie najbliższej ich rodzin lub mężowie, znajdując się także na dobrych stanowiskach.

PRACUJĄCE MAŁŻENSTWO

Najczęstszy wypadek jest tego rodzaju, że mąż znajduje się w państwowym lub samorządowej posiadłości, gdy równocześnie żona, która w zasadzie nie wolno pracować w instytucji państwowej, zatrudniona jest wówczas w przedsiębiorstwie prywatnym i to zazwyczaj na dobrze płatnym stanowisku, które obśadowane przez mężczyznę pozwoliłoby mu na utrzymanie własnej rodziny.

Z kobiet pracujących w instytucjach państwowych wiele znajduje się w odwrotnej sytuacji, to znaczy, że ich mężowie zatrudnieni są w instytucjach prywatnych.

MOGLYBY NIE PRACOWAĆ

Trudno jest podać dokładne cyfry, tym bardziej, że nie łatwo jest znaleźć źródła do tego rodzaju statystyki, w każdym jednak razie cyfra 65 proc. tego „odżaju niewiast”, które mogłyby nie zajmować swoich stanowisk, nie jest wcale przesadzona.

Jeżeli chodzi o poszukiwanie pracy, to w wielu najzupełniej niewytłumaczalnych wypadkach, kobiety, zwłaszcza o milie powierzchowności, bardziej są poszukiwane, a nie zawsze jednak osiągnęte przez swą pracę zarobki przeznaczają na t. zw. egzystencję własną, a raczej na stroje i rozrywki.

NIE POWINNY KRZYWDZIĆ

Zagadnienie to na tle kwestii bezrobocia jest bardzo ważne i należałoby w najkrótszym czasie przejrzeć ewidencje pracujących w instytucjach państwowych i samorządowych kobiet, aby stwierdzić, które z nich rzeczywiście zasięgują na to i potrzebują pracy w państwowej czy samorządowej instytucji, a które z nich zajmują niepotrzebnie miejsce i krzywdzą w ten sposób wielu tych ojców rodzin, którzy bezskutecznie i od bardzo długiego czasu poszukują pracy.

S. I.

KRONIKA FRONTU PRACY

ZA GRANICĄ

30 tysięcy robotników włoskich, na podstawie zawartej włosko - niemieckiej umowy, ma być użytych do prac melioracyjnych w Niemczech. Praca ta odbędzie się już w marcu w różnych okęgach południowych Niemiec. Włosi mają zapewnić sobie takie same warunki, jak i robotnicy niemieccy.

Podwyżkę w wysokości 100 franków (18 zł.) przyznano personelowi administracyjnemu i robotniczemu Zakładów Użyteczności Publicznej we Francji.

Wielkie roboty na Woldze, które między innymi obejmują budowę stacji elektrycznych i sieci kanałów irygacyjnych, wykonane będą w Sowiecie przy pomocy więźniów, rekrutujących się z śledmiu obozów koncentracyjnych. Do pierwszych czterech obozów potrzebna ilość skazańców dostarczona. Sowiecka „Prawda” donosi, że do pozostałych obozów nie zabraknie ofiar.

Z dnem 1 stycznia br. spodziewany jest strajk we Francji 200 tysięcy pracowników przemysłu tekstylnego, którzy domagają się 11-procentowej podwyżki płac, motywując swe żądania trudnymi warunkami. Przedstawiciele przemysłu odrzucili na razie propozycje robotnicze.

W POLSCE

3-go stycznia wydział przemysłowy w Warszawie, Targowa 7, roz-

pocznie wydawanie pozwoleń na powołenie osózekami konnymi w r. 1938.

6 lub 7 zł. tygodniowo zarabiają chałupnicy - szrotkarze w Piotrkowie. Chałupnicy ci nie są ubezpieczeni na wypadek choroby. Wydział opieki społecznej i Inspektorat Pracy powinny zająć się tą sprawą.

Na wielkim Kongresie Pracowniczym, który odbędzie się w dniach 16 i 17 stycznia w Warszawie poruszone będą sprawy: zupełnego zniesienia podatku specjalnego, który rząd zamierza tylko zredukować o 2/3, zmiany ustawy uposażeń i utrzymania ochrony lokatorów nawet dla 8- i 4-izbowych mieszkań.

O wyrównanie płac sezonowców w r. 1938 związki pracowników sezonowych rozpoczął już starania u odpowiednich czynników. Zwrocono się mianowicie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby przy układaniu kosztorysów robot publicznych wzięto pod uwagę konieczność podwyżki płac.

W majątku miejskim na Strzegomiu pod Grudziądem kończy się budowa baruaku dla eksmitowanych i bezrobotnych miasta Grudziądz. Baraków takich ma powstać w Strzegomiu kilka.

ABC sportowe

Słaba obsada zawodów łyżwiarskich w Zakopanem

De mających się odbyć w dn. 31 grudnia oraz 1 i 2 stycznia międzynarodowych zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej pan, panów i parami i mistrzostwo Zakopanego wpłynęły dotychczas następujące indywidualne zgłoszenia:

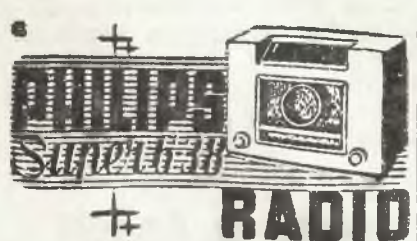
Niemcy: Fanie — Giza Graetz i Gerta Boettcher, panowie — Karol Byszard Beutell, Otto Weiss i Karol Kraus oraz j. to para Graetz i Weiss.

Austria: Ewa Reissinger, Aleksander Balisch oraz para Hild Faulhaber i dr. Karol Elgel (wszy-

scy z Wiener E. V. Z zespołu Engelmana przyjadą panie: Herta Waechter, Emmy Polack i Egl Rada.

Węgry: Erika Bass, para Bela Barcza — Rotter, oraz mistrz Węglar Pataky.

Polska: Ze Śląskiego Tow. łyżwiarskiego startować będą: mistrzyni Polski Scheibertówna, Ziajówna, Czorówna, panowie: Sojka, obaj Breslauerowie i mistrzowska para Polski rodzeństwo Kalusowie. Z Warsz. Tow. łyżwiarskiego zgłoszą się Jadwiga Dąbrowska.



RADIO

NIEDZIELA

wł. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi.
8.00 Czes. i koleda. 8.05 Audycja dla teatru lw. Stanisława Kostki w Łodzi.
10.30 Koncert w wyk. Choru Kapeli Sykstyńskiej i orkiestry pod dyr. mgr. Karoliny Persego z udz. Beniamino Gigli — tenor. Transmisja z Watykanu.
11.30 Reportaż. 11.50 Czes. i hejnał.
12.03 Poranek symfoniczny. Transmisja z sal Starożytności w Krakowie. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Górnoślązka” — nowela Pol. Gołajewskiej.
13.30 Muzyka obładowa w wyk. zesp. saloonowego. W. Roesler-Stokowski. — Sopran. M. Saleckie. „Piątki Poznańskie” i innych.
15.00 „Gody” — komedia ludowa Feliksa Gwizda. 15.45 Wszyskiego po wrochu — audycja dla dzieci. 16.05 Muzyka kompozytorów polnych w wyk. A. Kozłowskiej i A. Witkowskiej. 16.45 „Anielica i życie” — powieść mówiona B. Bogusze. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie Transm. z „Bristolu”. Wyk. Mela Orkiestra P. R. J. Kulczycki. 17.03 Górk. A. Łopuszki, Leon Wyżewicz. Chór Juranda. 19.05 Powieściowy Teatr Wyobraźni „Sen pana Łukasza” — siuchowiska w gw. noweli B. Prusa. 19.35 Słynni wirtuoz (XI audycja): Gaspard Casanova — wioleczenia, Alfred Cortot — fortepian (z pty) 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Noworoczna audycja sportowa. 21.20 „Ta Joj” — wesoła audycja ze Lwowa pod kier. W. Budzyskiego. 22.05 Najpiękniejsza piosenka S. Montuski (IV audycja) w wyk. Al. Michałowskiego — bas. 22.30 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. 22.55 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.30 Chór Sykstyński i Beniamino Gigli. Transmisja z Watykanu. Zdzicie dziełkowe.
12.03 Poranek symfoniczny. Dyr. Egon Petri — fortepian.
15.00 „Gody” — komedia ludowa.
17.00 Podwieczorek przy mikrofonie.
19.05 „Sen pana Łukasza” — siuchowiska.
21.20 „Ta Joj” — wesoła audycja ze Lwowa.

WARSZAWA II

15.00 Z twórczości Brahmsa (płyty). 16.00 Felieton. 16.10 Wiazanki operetkowe w wyk. zespołu Rachonia. 22.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.30 1. Dziennik. 2. Chwilka dla dzieci. 3. Harmonia K. Turewicz i pło-

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Współczesna muzyka hiszpańska (płyty). 15.00 Kościół na Krakowskim Przedmieściu — felieton. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół Józefa Stefana. 16.00 Koncert solistów. Wyk.: D. Braudówna — fortepian, M. Kiełewska — śpiew. 16.50 Muzyka lekka (płyty). 19.15 Życie kulturalne. 22.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

84.00 1. Dziennik. 2. Gawęda. 3. Piosenki i marsze różnych rodzajów. 4. Piosenki i marsze różnych rodzajów. 5. Muzyka w wyk. zesp. H. Kowalskiego. 21.00 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. 22.30 Radio Paris. „Ciboulette” — operetka Hanna.